

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

**Przedpłata:** miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 zloty.  
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (prze-  
szkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żąda-  
nia niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia:** za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.  
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145286.

Wzrostkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 16 czerwca 1936 r.

Nr. 69

## Masy pracownicze muszą przepędzić wystanników komuny.

W ostatnich dniach zaobserwować się daje zjawisko niezwykle dla naszych stosunków charakterystyczne, strajki... bezrobotnych, bezrobocie na... robotach publicznych!

Formy, w których to się dzieje, są następujące: gdzieś, w jakimś powiecie, jakimś miasteczku, znajduje się falanga bezrobotnych. Przez ciężkie miesiące zimowe głodowali. Nadeszła wiosna. Zostały uruchomione roboty publiczne. Więc: budowa dróg, lub melioracja gruntów, lub regulacja rzeki. Do robót tych przyjmowani są oczywiście w pierwszym rzędzie — bezrobotni. Praca trwa 6 dni w tygodniu. Oczywiście: jedyna okazja dla głodującej rodziny zaspokojenia najważniejszych potrzeb życiowych.

I oto, co się dzieje? Do roboty garną się z początku masowo wszyscy. Ale po kilku dniach poczynają się między nimi dziwne jakieś rzeczy, widocznie zostają podnieceni z zewnątrz do oporu, włącza się w ich mózgi różne doktrynerskie hasła. Energia pracy słabnie i po kilku dniach rozwija się ruch strajkowy. Po porzuceniu pracy zaczynają się manifestacje, demonstracje, próby zatargów z władzami.

Taki jest przebieg tych niesamowitych „akcyj“, wszczynanych na... robotach publicznych przez... bezrobotnych!

Czy mamy tu do czynienia z obroną świata pracy przed wyższym kapitalistycznym, przed egoizmem przedsiębiorców, fabrykantów, ciężkiego przemysłu?

Bynajmniej. Roboty publiczne nie mają przecież nic z tem: wspólnego. Roboty publiczne nie mają wszak charakteru przedsiębiorstwa kapitalistycznego, obliczonego na zysk, czy też na wyzysk warstwy pracowniczej. Roboty publiczne zostają przedsięwzięte przeciw właśnie w tym celu, aby proletariatu, pozbawionemu pracy, dać chleb, dać możność nakarmienia głodnych dzieci.

Fundusze, przeznaczone na roboty publiczne pochodzą wszak z pieniędzy podatkowych. Łożą się na te fundusze wszyscy, właśnie w tym celu, aby zmniejszyć klęskę bezrobocia.

A w chwili, gdy się to robi, gdy bezrobotnemu krawcowi, czy cieśli, daje się możność godziwej pracy, zapewnia minimum egzystencji, ratuje z otchłani nędzy i głody — w tej chwili staje za tym biedakiem zły duch i szepcze w ucho: porzuć pracę... zastrajkuj... przyłącz się do krzykliwej demonstracji, ba, nawet podejmij kamień z gościńca i ciśnij nim, rozpętaj w okolicy nastrój niepokoju, sprowokuj starcia...

Wiemy, kto jest tym złym duchem. I wiemy dlaczego żeruje wśród najbiedniejszych z biednych...

Ajenci komuny uświadamiają sobie aż nadto dobrze, kto jest ich śmiertelnym wrogiem. Jest nim — praca. Tam, gdzie wre praca, tam niema komunizmu — powiedział w Sejmie premier gen. Składkowski. Tam, gdzie pleni się bezrobocie, tam żeruje wicherzyciel.

Komuniści zdają sobie zatem dobrze sprawę, że hasło, rzucone przez szefa rządu: „Rozładować bezrobocie!“ — stoi na przeszkodzie ich planów i zamierzeń!

I oto mamy podłoże, na którym rozwijają się strajki na robotach publicznych.

Komuniści postanowili przeszkodzić skutecznej walce i rządu i społeczeństwa z klęską bezrobocia, bo praca i dobrobyt to główny hamulec w ich destrukcyjnej robocie. I dlatego wciągają masy proletariackie w wiry strajkowe i rozruchowe, wychodząc przytem z założenia, że im gorzej w kraju, im więcej nędzy i krwi ludzkiej — tem lepiej dla zamierzeń komuny.

Ale Polska bynajmniej nie ma zamiaru obojętnie przyglądać się tej robocie Polska musi warstwę robotniczą odgradzić od żywiołów rozkładu.

Nie uc z y n i a tego oczywiście ci, którzy w swej krótkowzroczności, a zresztą w swej sa-

## Bolszewickie porządki we Francji. Strajkujący wywłaszczają fabryki.

PARYŻ. W Paryżu szerzy się znów powszechny niepokój, a nawet u niektórych warstw ludności nastroje wprost paniczne wobec nieprzewidzianego rozwoju strajków, które tym razem znowu bezpośrednio dają się we znaki mieszkańcom metropolii Francji.

Wczoraj wybuchł zatarg między właścicielami hoteli, restauracji i kawiarni a pracowni-

### Zjazd koła posłów i senatorów R.P. na Pomorzu.

Zorganizowane na terenie sejmowym Koło Rolników Sejmu i Senatu R. P. odbywało dotychczas swe periodyczne obrady nad zagadnieniami rolnictwa Kraju w Warszawie.

Jednakże chcąc zaznajomić posłów i senatorów z potrzebami rolnictwa pomorskiego w związku z złożonymi ostatnio do rąk Rządu memorjami oraz opracowaniem przez organizację rolnicze projektami ustaw, uwzględniających potrzeby rolnictwa, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zwróciło się do Koła Rolników Sejmu i Senatu z zaproszeniem odbycia najbliższych obrad na terenie Pomorza.

Ostatnio dowiadujemy się, iż zaproszenie P.T.R. spotkało się z przychylnym przyjęciem Koła, które w dniach 7 i 8 lipca br. odbędzie swe obrady na Pomorzu. Pomorze gościć więc będzie około 100 posłów i senatorów.

Porządek obrad Koła oraz ewent. zwiedzenie terenu zostanie ustalony przez Koło w porozumieniu z P.T.R.

### P. Prezydent Rzplitej honorowym obywatelem Lwowa.

#### Dwa samoloty na obronę narodową.

Magistrat miasta Lwowa postanowił zwrócić się do P. Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego zapytaniem, czy nie raczy przyjąć honorowe obywatelstwo miasta Lwowa, które zostanie mu nadane na specjalnem uroczystem posiedzeniu rady miejskiej.

Również magistrat uchwalił zakupić za 46.000 zł. dwa samoloty szkolne, jako dar miasta na obronę narodową.

### Port Gdański obawia się bojkotu przez Polskę.

GDANSK. Organ gdańskiej partii narodowo-socjalistycznej „Danziger Vorposten“ zamieścił odezwę Polskiego Związku Zachodniego w której pismo to dopatruje się bojkotu portu gdańskiego jak i firm gdańskich przez Polskę. „Danziger Vorposten“ nadmienia, iż z odezwą tą należy się poważnie liczyć, gdyż jest to organizacja zbliżona do kół rządowych, czego najlepszym dowodem jest, iż na jej czele stoi woj. śląski dr. Grażyński.

mobójczej polityce zawierają „pakt nieagresji“ z komunistami. Jeśli bowiem taki „pakt nieagresji“ ma służyć do tego, aby bezrobotny, dorwawszy się wreszcie pracy, porzucił ją dla pięknych oezu „obcych agentur“ i aby kraj znalazł się pod wpływem agitatorów komunistycznych, którzy przesądzać będą kiedy pracować kiedy nie — to trzeba powiedzieć tym, którzy lekkomyślnie „pakt nieagresji“ z komuną zawierali, że szkodzą rzeszom pracowniczym i że sami wyłącza się poza nawias życia zbiorowego w Państwie.

Trzeba natomiast zaapelować do zdrowego instynktu samozachowawczego naszego świata pracy. Uświadomić go, komu właściwie służy, jeśli toleruje posiew komunizmu. Co właściwie tkwi w tej robocie, przeszkadzającej „rozładowaniu bezrobocia“.

A z pewnością, po chwili namysłu i otrzeźwienia nasza rzesza pracownicza pocnie przepędzać od siebie wystanników „obcych agentur“.

kami. Wszczęto natychmiast rokowania, a gdy pracodawcy nie przyjęli zasadniczych postulatów, ogłoszony został strajk. W południe służba hotelowa, restauracyjna i kawiarniana porzuciła pracę.

Powszechny niepokój wzbudza zupełny brak dyscypliny wśród strajkujących wobec władz swych organizacji zawodowych. W Paryżu robotnicy nie uznali wywalżonych dla nich przez związki zawodowe koncesyj i wysuwają nowe żądania. Porozumienie, zawarte w przemyśle górniczym i metalurgicznym północnej Francji zostało przez robotników odrzucone, uważają oni bowiem, że podwyżka płac jest zbyt mała.

O ile dotychczasowe strajki miały wszędzie przebieg zupełnie spokojny, to od wczoraj zauważyć się daje wśród robotników podniecenie i silna radykalizacja. Po raz pierwszy strajkujący urządzili w Paryżu pochód, docierając aż do śródmieścia. W pochodzie niesiono wyłącznie sztandary komunistyczne. Uczestnicy demonstracji maszerowali z wyciągniętymi pięściami.

W wielu punktach miasta tworzyły się przez cały dzień doraźne masówki, na których wygłaszano burzliwe mowy i jawnie domagano się zniesienia własności prywatnej i wnoszono okrzyki: „Niech żyje Francja sowiecka“.

Dzienniki prawnicze donoszą o pierwszych wypadkach wywłaszczenia fabryk, dokonanego przez strajkujących.

Tak więc w Francji robotnicy poturbowali dyrektorów, a następnie wypędzili ich z obrębu zakładów. Po paru godzinach strajku okupacyjnego, robotnicy puścili w ruch maszyny, i rozpoczęli produkcję we własnym zarządzie. Podobny wypadek zdarzył się w fabryce pieców zwykłych, elektrycznych i gazowych w Aulny.

W Paryżu mówi się, że we Francji zaczęła się formalna rewolucja. W izbie deputowanych nawet wśród posłów lewicowych panuje przygnębienie.

### Matka ś.p. min. Pierackiego udekorowana Złotym Krzyżem Zasługi.

W Nowym Sączu, w skromnym mieszkaniu, zajmowanym przy ul. Matejki przez matkę ś.p. ministra Br. Pierackiego odbyła się wczoraj podniosła uroczystość.

Wojewoda krakowski płk. Gnoiński, udekorował p. Marię Pieracką w imieniu Prezydenta Rzplitej, Złotym Krzyżem Zasługi, nadanym za pracę na polu społecznym.

P. Pieracka była czynną działaczką, pracującą w licznych organizacjach kobiecych.

### „Batory“ wrócił z pierwszej wyprawy za ocean.

W czwartek rano zawiął do Gdyni z pierwszej swej podróży do Nowego Jorku m/s „Batory“.

Na statku przybyli członkowie delegacji polskiej: wicemin. Doleżał, ks. biskup Niemira, gen. Wieniawa-Długoszowski i gen. Orlicz-Dreszer. Przybyła również wycieczka Zjednoczenia polsko-rzymsko-katolickiego z Brooklynu, wycieczka sokolstwa polskiego w Ameryce, wycieczka łotewska w składzie 55 osób i wycieczka węgierska.

„Batory“ przybył do Gdyni zaledwie z połową pasażerów, gdyż w Kopenhadze wysiadło w środę ogółem 350 osób, udających się do krajów skandynawskich i zachodniej Europy. Pomiędzy pasażerami, którzy wysiedli w Kopenhadze, znajdowali się m. in. minister duński Schou. Środowe przybycie „Batorego“ do Kopenhagi miało charakter bardzo uroczysty.

Wśród pasażerów „Batorego“ znajdowała się m. in. jedna z wybitnych przedstawicielek społeczeństwa kanadyjskiego Polka p. Stevens, która 61 lat temu opuściła Polskę i obecnie odwiedza ją po raz pierwszy.

## Stolica Pomorza otrzymała nowego prezydenta.

**Sędzia p. Leon Raszeja z Grudziądza został jednogłośnie obrany prezydentem miasta.**

Rada Miejska m. Torunia na drugim zebraniu wyborczym, odbytym w środę, dnia 10 bm., dokonała wyboru prezydenta m. Torunia. Zebranie rozpoczęło się przy niezwykle silnem zainteresowaniu. Radni stawili się prawie w komplecie (na 37 — przybyło 36).

Punktualnie o godz. 18.00 wiceprezydent miasta p. Bała zagał posiedzenie. Następnie na przewodniczącego wybrano jednogłośnie prezesa klubu radzieckiego Narodowego Klubu Gospodarczo-Społecznego p. radnego mgr. Schaba, który z kolei na asesorów powołał pp. radnych Osmiałkowski i Malchrowicza.

W dalszym ciągu p. radny mgr. Schab, stwierdziwszy prawomocność zebrania, odczytał regulamin wyborczy, poczem podał do wiadomości, że na jego ręce wpłynęło podpisane przez 19 radnych zgłoszenie kandydatury sędziego Sądu Okręgowego w Grudziądzu Leona Raszei. Ponieważ sędzia Herman wycofał swoją kandydaturę, radni mieli do wyboru trzech kandydatów, mianowicie: p. prez. Bolta, ppłk Wolszlegera i sędziego Raszeję.

Każdy z radnych w kolejności alfabetycznej wkładał kartkę z nazwiskiem kandydata do urny.

Po głosowaniu p. radny Schab wśród ogólnej ciszy odczytywał treść kartek wyborczych.

### Z pobytu P. Premjera na Pomorzu i Wybrzeżu.

Po półtoragodzinnym pobycie na Pomorzu, p. premier gen. Ślawoj-Skłodkowski powrócił do Warszawy i objął urządowanie.

Na Pomorze p. premier udał się pociągiem, przybywając do Gdyni w piątek wczesnym ranem.

Z Gdyni, po konferencji z wojewodą Kirtkilesem, p. premier pojechał samochodem na miejsce zajęte wtorkowych na Grabówek, a następnie zwiedził t. zw. „Drewnianą Warszawę”, siedlisko nędzy gdyńskiej.

W dalszej swej podróży p. premier przeprowadził lustrację robót drogowych w Kacku, oraz zaznajomił się z warunkami, w jakich żyją mieszkańcy tej miejscowości.

Z Kacka p. premier udał się do Wejherowa.

W drodze do Torunia gen. Ślawoj-Skłodkowski zatrzymywał się w powiatach morskim, kartuskim, świeckim i chełmińskim, wszędzie interesując się najbardziej palącymi zagadnieniami terenu.

Podróż swą po Pomorzu p. premier zakończył w Toruniu, gdzie odbył powtórnie konferencję z wojewodą Kirtkilesem.

### Ambasador Chłapowski zwolniony.

**P. J. Łukasiewicz ambasadorem w Paryżu.**

Ambasador R.P. w Paryżu p. Alfred Chłapowski został zwolniony z dniem 20 b.m. z zajmowanego stanowiska.

Z tym samym dniem na jego miejsce zamianowany został ambasadorem R.P. w Paryżu p. Juliusz Łukasiewicz, dotychczasowy ambasador R. P. w Moskwie.

### Komuniści zaczynają agitować wśród kolejarzy w Poznaniu.

POZNAN. Ostatnio wśród kolejarzy w Poznaniu rozrzucono poważną ilość ulotek komunistycznych. Jedną z rozrzuconych ulotek wzywa organizację kolejowe do utworzenia wspólnego frontu z socjalistami. Wezwania komunistyczne nie odniosły żadnego skutku.

### Przeżycia własne

Przedruk wzbroniony

## Z karty życia legjonisty „Legji Cudzoziemskiej“.

14

(Ciąg dalszy)

Jako miejsce odpoczynku wybieramy wioskę Marnia, zaledwie leżąca o 13 klm. od granicy, tam zamierzaliśmy pozostać do nocy i pod osłoną ciemności przekraść się na stronę hiszpańską. Zapewnieni przez koczującego Araba, że we wiosce nie stacjonuje żandarmerja, udaliśmy się najbliższą drogą do niej. Wpadliśmy w pułapkę.

Na skraju wioski osaczeni przez konną policję arabską, zakuci w kajdany, odstawieni zostaliśmy do najbliższego posterunku żandarmerji francuskiej.

Odbycia tej drogi nigdy nie zapomnę. Od kajdan biegł łańcuch łącznikowy, przytroczony do łąki siodła. Biegowi konia dorównać siłą rzeczy nie było można — przez naprężenie łańcucha kajdany neliłościwie wrzynały się w mięso rąk, kalecząc je dotkliwie. Chcąc chwycić się za siodło Araba, otrzymałem uderzenie szpicrutą przez ramię, błagałem go o zwolnienie biegu, reakcja nastąpiła przez zwiększenie tempa.

Przewodniczący radny mgr. Schab ogłosił następujący wynik głosowania:

„Głosowało 35 radnych. Sędzia Raszeja otrzymał 31 głosów, prezydent Bolt 1, — 4 kartki oddano puste; zatem prezydentem m. Torunia został sędzia Leon Raszeja z Grudziądza“.

### Największa w Polsce plantacja tytoniu znajduje się na Pomorzu.

Uprawa tytoniu na Pomorzu rozwija się coraz lepiej i stanowi w kilku powiatach ważną gałąź gospodarstwa rolnego.

Obszar, zasadzony tytoniem, powiększony został znowu o kilkaset mórg magdb. i wynosi obecnie 1.600 mórg. Niemal 10 proc. tego obszaru przypada na majątek Wrociałki pod Chełmżą.

Jest to największa plantacja tytoniu w Polsce. Znaczne plantacje znajdują się pozatem w majątkach Grubno, Szonowo, Rogozno i Szumilowo.

Pomorska Izba Rolnicza prowadzi w swej majątności Kończyce na obszarze 30 mórg doświadczalną plantację tytoniową.

Idąc na rękę plantatorom, monopole totoniowe zaangażowały kilku instruktorów, udzielających praktycznych porad. Duży nacisk kładzie na budowę specjalnych suszarni, ponieważ produkt suszony w budynkach znacznie przewyższa pod względem jakości tytoń suszony na powietrzu.

Rejon pomorski hodowli tytoniu obejmuje przedewszystkiem powiaty: grudziądzki, chełmiński, toruński i wąbrzeski.

Wywóz tytoniu odbywa się z Tuszewa pod Grudziądziem.

### 25 żywych pochodni w Dubrowniku.

BIAŁOGROD. Z Dubrownika donoszą o straszliwej katastrofie lotniczej, jaka się wydarzyła w poniedziałek.

Nad miastem krążyły dwa samoloty wojskowe. Z nieznanego powodu jeden z nich runął i spadł w centrum miasta. Przy uderzeniu o dom eksplodował zbiornik i zapalona benzyna trysnęła na ulicę, przepelniona o tej porze tłumem przechodniów. Wielu z nich rozbiegło się na wszystkie strony z płonąca odzież jak żywe pochodnie.

Troje ludzi spaliło się na miejscu, zaś trzydziestu straszliwie poparzonych przewieziono do szpitala. Czterech z nich nie da się utrzymać przy życiu.

Dom, na który spadł samolot, spalił się doszczętnie, a trzy sąsiednie domy pożar znacznie uszkodził.

Tylko szybkiemu przybyciu straży ogniowej i cisy należy przypisać, że pożar nie przybrał tragicznych dla całego miasta rozmiarów.

Zwłoki pilota i obserwatora wydobyto zupełnie zwłone z pod motoru, stopionego w bezkształtną masę.

### Na terenie Gdańska brak żywności.

GDANSK. W poszczególnych miejscowościach na terenie Wolnego Miasta daje się odczuwać brak artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby. Braki te stale się potęgują. W poniedziałek w miejscowości Pszczółki, gdzie zamieszkuje około 2.000 osób nie można było kupić ani chleba ani ziemniaków. Ten stan rzeczy wywołał wśród ludności żywe zaniepokojenie.

Na posterunku oewiczone nas batami od wielbłądów — poczem odstawiono do komendy garnizonu w Siddi-Bel-Abbes. Nazajutrz ukarani zostaliśmy przez dowódcę garnizonu zasamowolne opuszczenie koszar oraz zamiar przywłaszczenia sobie mundurów i płaszczy legjonowych na 60 dni obostrzonego aresztu.

Zamknięto każdego z osobna w celach podziemnych, bez okien. Pożywienie całodzienne stanowiło pół bochenka chleba i woda. Co czwarty dzień ciepła strawa, podana przez okienko w drzwiach. Rozkuto jedynie trzy razy dziennie celem spożycia strawy. I najokropniejsza męczarnia:

— W piątym dniu pobytu w więzieniu usunięto pryczę — i wpuszczono przez przeciąg jednej doby do celi wodę we wysokości około 30 ctm. Czyż to nie tortury średniowieczne?!!!!

Więziony przez 24 godziny musi stać, — wytrzymałem około 12 godzin, — czując iż tracę przytomność, wydałem z siebie krzyk i runąłem do płytkiej wody. Czujne oko strażnika jednakże zauważyło ten wypadek; natychmiast pospieszono z pomocą jedynie w tym celu, aby mnie przywiązać ramionami do kół w ścianie specjalnie na ten cel przygotowanych, — tak spędziłem resztę dwunastu godzin.

Mija kilka dni. Otrzymuję ciepłą strawę przynaszają mi pryczę, rzuciłem się na nią i

## Co o Stronnictwie Narodowym myśli i mówi Stronnictwo Ludowe?

Stronnictwo Ludowe rozporządza poważnymi wpływami zwłaszcza w Małopolsce i b. Kongresówce, no i obok Stronnictwa Narodowego również marzy o objęciach władzy w Państwie. Dlatego ciekawym jest, co też Stronnictwo Ludowe myśli i mówi o stronnictwie Narodowym.

Otóż Naczelny Sekretarj Stronnictwa Ludowego w Warszawie rozesłał do wszystkich kół Stronnictwa Ludowego wzór przemówienia jakie miały być wygłoszone na Święcie Ludowym w Zielone Świątki. Czytamy tam co następuje:

„Światem idą wielkie fale: z jednej strony czarna dyktatura faszystwu, z drugiej czerwony bat komunizmu — a pomiędzy nimi pośredku — samodzielną i potężną prąd demokracji.

Ostoją i głównym wyrazem dyktatury faszystowskiej staje się coraz bardziej Stronictwo Narodowe ze wszystkimi swymi rozgłoszeniami. Jasno i wyraźnie dąży endecja do ugruntowania swych wpływów, rzuca kłamliwe hasła gospodarcze i społeczne, których nie myśli wykonywać, gra na najniższych instynktach człowieka, burzy i judzi, wznieca nienawiści rasowe i wyznaniowe — choć wie, że z tego nic dobrego dla narodu nie wyjdzie. Pragnie jednak, ażeby w tym zamęcie i roznamienieniu zniszczyć pęd mas chłopskich do równości społecznej, sprawiedliwości gospodarczej i wolności politycznej.

Obiecuje rzucić pomiędzy ludzi ochłap ale i nie więcej. Kawałek chleba i ponury świst dyktatorskiego bata. Oto istota i sens faszystwu.

Przed kilku laty Hitler obiecywał wielkie reformy gospodarze, rzucał radykalne hasła i co z tego zostało? więzienia, obozy koncentracyjne, ponura niewola!

Do tego w swych dążeniach zmierza naprawdę endecja.

Oprócz endecji z drugiej znow strony stara się wedrzeć na wieś komunizm!

Powyższe daje nam przedsmak walk partyjnych w Państwie na wypadek, gdyby do głosu miało dojść Stronictwo Ludowe czy endecja.

### Zainterесowanie w Niemczech polskim planem 4-letnim.

BERLIN. Dzienniki niemieckie zamieszczają streszczenie sobotniej mowy wicepremiera Kwiatkowskiego, podkreślając w tytułach, że głównym punktem programu nowego rządu jest dostarczenie pracy bezrobotnym w drodze szerokiej akcji gospodarczej.

Urządowy „Beobachter“ donosi o deklaracji min. Kwiatkowskiego pod wielkim tytułem „Polski plan 4-letni rozbudowy wewnętrznej“, a w komentarzu pisze:

— Polski minister skarbu Kwiatkowski obwieścił o przystąpieniu do wykonania obliczonego na wielkie sumy planu zwalczania bezrobocia i gruntownej reformy gospodarki polskiej. Po wytyczeniu już przez rząd generała Skłodkowskiego nowych dróg w zakresie polityki wewnętrznej, obecnie rząd ten również w dziedzinie gospodarczej przedstawia się jako zdecydowany rząd reformy. Polska usiłować będzie zaradzić swym trudnościom bez eksperymentów walutowych oraz bez pomocy zagranicy. Od czasu energicznego wystąpienia rządu Skłodkowskiego świeży i optymistyczny prąd przenika życie publiczne Polski.

zasnąłem snem kamiennym. Gorączkując spędziłem tydzień następny. I o zgrozo!! znow wynaszają pryczę — wiem, że znow mnie oczekuje ta okropna tortura.

Bunt zrodził się we mnie, rękoma zakutymi uderzyłem strażnika i chcę uciec, podstawił mi nogę, podnaszam się, chcę biec dalej — dosięga mnie szpicruta. Za karę za ten czyn popełniony w szaleństwie przywiązano mnie natychmiast do kół — gryzłem wówczas, kopiałem, bezskutku, — wycieńczyłem, rękoma zakutymi, nie mogłem podołać sile dwóch ludzi — uderzyłem głową o mur, chcąc odebrać sobie w ten sposób życie, i na to znalaziono środek — podłożono matę pod głowę. Prosiłem wówczas Boga, aby pozwolił mi umrzeć.

Przy końcu drugiego tygodnia wynaleziono nową torturę. Kazano nałożyć cały rynsztunek, składający się z plecaka napełnionego mokrem piaskiem, wydano nam buty albo zaduże względnie zamale, północach nie pozwolono nałożyć i tak w całym ekwipunku od godziny 5-tej do 11-tej i od 1-ej do 6.30 maszerowaliśmy naokoło dziedzińca. Nogi po takiej torturze przedstawiają jedną krwawą masę. — W końcu miesiąca listopada skończyła się moja kara. Gdy oznajmiono mi jej odbycie — zemdlałem.

Ciąg dalszy nastąpi.



### Druzgocące zeznania świadków w procesie dr. Twardowskiego.

**Grudziądz.** Ciągający się od dwóch tygodni proces przeciwko b. staroście działdowskiemu dr. Twardowskiemu i tow. o nadużycia, dobiega końca.

Przesłuchano resztę świadków oskarżenia m. in. wojewodę pomorskiego p. Kirtiklisa wicewojewódę białostockiego p. Zgrzebnioła i naczelnika warszawskiego urzędu wojewódzkiego p. Ceceniewskiego. Pierwszy zeznaje wicewojewódę białostocki p. Zgrzebnioł, piastujący dawniej stanowisko naczelnika wydziału opieki społecznej w województwie pomorskiem. Zeznania tego świadka odprawiają ośły szereg zarzutów, jakie poczynił w swem zeznaniu główny oskarżony dr. Twardowski pod adresem naczelników województwa pomorskiego. Dłuższą dyskusję wywołuje suma 1.500 zł. przekazana w dwóch ratach przez urząd wojewódzki na cele bezrobotnych powiatu działdowskiego, którą to sumę oskarżony dr. Twardowski zakwestionował jakoby ją otrzymał. Przedłożone przez wojewodę p. Zgrzebnioła oryginalne kwity z podpisem dr. Twardowskiego, zadają kłopot twierdzeniom dr. Twardowskiego.

Świadek nacz. p. Ceceniewski zeznaje na wstępie, iż cenił bardzo inicjatywę i działalność dr. Twardowskiego, przyczem jednak nie podobała mu się gospodarka dr. Twardowskiego funduszami publicznymi.

Pewne poruszenie wywołały zeznania świadka Różyckiego, rolnika z powiatu działdowskiego, który w sposób bardzo jowialny opowiadał o tem, jak często grywał w bridża z oskarżonym Twardowskim, przyczem Twardowski grywał zawsze bardzo wysoko i przegrywał różne sumy, dochodzące nawet do 600 zł. Następnie zeznają kolejno świadkowie starszy przodownik sł. śledczy Szumski, który aresztował oskarżonego Leśniaka w Toruniu, a następnie dr. Twardowskiego w Warszawie, strażnik więzienia Czajora i Susmarski na okoliczność, że Twardowski, przebywając w więzieniu śledczym, usiłował przekupić strażnika Czajorę, aby ten ułatwił mu ucieczkę.

W tem miejscu obrona wnosi na piśmie o powołanie całego szeregu świadków odwodowych m. in. b. starostę świeckiego p. Krawczyka, i wicewojewódę tarnopolskiego p. Starzyńskiego.

Po przerwie obiadowej zeznawał ostatni świadek oskarżenia wojewoda pomorski p. Kirtiklis. Zeznania p. wojewody, które trwały blisko dwie godziny, były dla oskarżonego dr. Twardowskiego druzgocące. P. wojewoda odparł stanowczo wszelkie insynuacje oskarżonego dr. Twardowskiego, jakoby sam wojewoda jak i poszczególni naczelnicy województwa odnosili się do oskarżonego nieprzychylnie, co rozmyślnie kłamliwie zeznał na wstępie rozprawy dr. Twardowski. P. wojewoda podaje różne fakty, stwierdzające niezbicie, że tak wojewoda, jak i wicewojewódę p. Szczepański i naczelnicy odnosili się do oskarżonego jaknajprzychylniej. Sam p. wojewoda w ozisie swych inspekcji w powiecie działdowskim wyrażał osobliście uznanie dr. Twardowskiemu w początkach jego urzędowania na stanowisku starosty działdowskiego i dla prac przez niego zapoczątkowanych. Niestety w miarę rozwoju wypadków i dokonywanych inspekcji, zdanie p. wojewody o dr. Twardowskim uległo zmianie.

### O Polsce na kongresie esperantystów francuskich.

W Limoges odbył się kongres narodowy esperantystów Francji. Polska reprezentowana była przez znanego esperantystę dr. Grenkampa. W kongresie wzięło udział około czterystu osób.

Burmistrz Betoule w swjej mowie podkreślił, jak bardzo cieszy go obecność polskiego delegata w Limoges;

„Polska, państwo, mówił z którym łączą nas więzy przyjaźni, przyczynia się do pracy pokojowej. Jestem szczęśliwy, że przy tej sposobności, jako burmistrz miasta socjalistycznego w swjej ogromnej większości, mogę w dniu objęcia władzy przez mą partję, wyrazić przekonanie, iż przyjaźń Francji i Polski narodów braterskich, jest wieczystą i nie wygaśnie, mimo minionych chwil, w których na horyzoncie naszej przyjaźni pojawiały się chmurki; miejmy nadzieję, że nowy rząd zdoła je całkowicie dla dobra obu państw i dla utrwalenia pokoju światowego usunąć!

### Prześladowania Niemców w Rosji.

KOWNO. Urzędówka litewska „Lietuvos Aidas“ donosi na podstawie informacji z Moskwy, że w ostatnich czasach Rosję sowiecką opuściło bardzo wielu Niemców. Warunki życia dla Niemców stały się nie do zniesienia, gdyż władze sowieckie na każdym kroku prześladowują Niemców i odnoszą się do nich z nieufnością.

W Niemczech zorganizowane zostały obecnie specjalne obozy dla emigrantów niemieckich z Rosji. M. i. oboz dla Niemców z Rosji założony został w Tylży, gdzie zatrzymywani są w pierwszym rzędzie przejeżdżający przez Litwę do Prus Wschodnich Niemcy z nad Wolgi.

### Diamenty wyrzucone na ulicę.

#### Zemsta strajkujących szlifierni w Antwercji.

BRUKSELA. Trwający od kilku dni strajk robotników w szlifierniach diamentów w Antwercji, zaczyna przybierać coraz ostrzejszą formę.

Chęć robotników, nie czekając na zakończenie pertraktacji, przystąpiła wczoraj do pracy. Zwolennicy strajku dowiedziawszy się o tem, wtargnęli do kilku czynnych szlifierni, pobili łamistralków i zaczęli wyrzucać diamenty na ulicę.

Przed szlifierniami momentalnie zebrali się tłumy, tratując i wydzierając sobie cenne kamienie.

Straty właścicieli szlifierni są olbrzymie, gdyż napastalcy wyrzucili m. in. kilkadziesiąt kamieni dużej wartości.

Kiedy dr. Twardowski zalił się p. wojewodzie na rzekomie wrogi stosunek poszczególnych naczelników wojewódzkich, p. wojewoda z całą lojalnością wydelegował do powiatu działdowskiego inspekcję z poza urzędu wojewódzkiego, a mianowicie wicestarostę wąbrzeskiego p. Cwinarowicza i inspekcja ta potwierdziła w całej rozciągłości zarzuty stawiane przez inspektorów wojewódzkich. Poważne i rzeczowe wywody p. wojewody rzuciły właściwe światło na całą sprawę i wysłuchane zostały tak przez trybunał, jak i przez wszystkich obecnych na sali w skupieniu. Zeznania p. wojewody uczyniły wręcz przygniatające wrażenie na oskarżonym dr. Twardowskim, który bardzo nieśmiało zadał jedynie kilka pytań świadkowi. Na tem rozprawę odroczone do poniedziałku, dnia 15 czerwca br.

### PROGRAM RADJOWY.

#### Warszawa — wtorek 16. VI.

6.30 Audyceja poranna 12.03 Muzyka 12.15 Aud. dla szkół dla dzieci młodszych 12.30 Muzyka operowa 12.50 Chwilka gosp. dom. 12.55 Wiadomości rolnicze 13.05 Dziennik połud. 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Skrzynka P. K. O. 16.00 Koncert 16.45 Muzyka polska 17.00 Koncert 17.50 Pogadanka „Sosna“ 18.00 Piosenki Ziemi Lubelskiej 18.15 Życie kulturalne i artystyczne stolicy 18.20 Koncert reklamowy 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 dawne piosenki 19.30 Recital fortepianowy 20.00 Koncert w wyk. ork. Marynarki Wojennej 20.30 Szkic literacki 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Tr. z sali Filharmonji Warszawskiej 22.00 Wiadomości sportowe 22.15 Śpiew Grety Turnay z udziałem Witolda Rybickiego 23.00 Muzyka taneczna.

#### Warszawa — środa 17. VI.

6.30—8.00 Audyceja poranna. 12.03 Koncert 12.50 Chwilka gosp. domowego 12.55 Skrzynka rolnicza 13.05 Dziennik południowy 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Narodzony zegara“ 16.15 Wiązanki jazzowe 17.00 Recital śpiewaczy 17.25 Sonata wielonczelowa 17.50 Pogadanka 18.06 Pogadanka społeczna 18.05 Koncert reklamowy 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Muzyka lekka 20.00 Płyty 20.30 Wędrówka mikrofonu po Prowincji 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 II-ga audyceja Chopinowska 21.30 Ludowe pieśni włoskie 22.00 Wiadomości sportowe 22.15 Koncert kameralny z Wiednia 23.00 Muzyka tan.

#### Toruń — wtorek 16. VI.

6.00—6.33 Aud. poranna. 12.03 Muzyka operowa 12.30 Płyty 12.55 Skrzynka rolnicza 14.30 Płyty 18.00 Feljeton 18.10 Wałce koncertow 18.25 Pogadanka aktualna 18.30 Koncert reklamowy 20.00 Koncert 22.00 Wiadomości sportowe z Pomorza.

#### Toruń — środa 17. VI.

6.00—6.33 Aud. poranna. 12.03 Muz. lekka z Cleohocinka 12.55 Recytacja przy 14.30 Płyty 15.30 Wiad. sport. 16.15 Tańce i piosenki 18.00 Pogadanka 18.10 Utwory skrzypcowe 18.25 Pogadanka społeczna 18.30 Koncert reklamowy 20.00 Utwory wielonczelowe 22.00 Wiad. sport. z Pomorza 22.45 Włoskie piosenki.

#### Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 10. VI 1936 Za 100 kg. placono

|                        |               |
|------------------------|---------------|
| Zyto                   | 15,00 — 15,50 |
| Pszonica               | 21,00 — 22,00 |
| Jęczmień browarowy     | 15,25 — 15,50 |
| Jęczmień jednolity     | 15,50 — 16,00 |
| Owies                  | 14,75 — 15,25 |
| Otręby żytnie          | 12,00 — 12,50 |
| Otręby pszenne (grube) | 11,50 — 12,00 |
| Otręby (średnie)       | 00,00 — 00,00 |
| Gorzycza               | 00,00 — 00,00 |
| Groch Viktorja.        | 23,00 — 25,00 |
| Groch Folgera          | 19,00 — 21,00 |

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłozewski w Nowemnieście n. Drw. Wydawca: Celestyna Miłozewska w Nowemnieście n. Drw.

W środę dnia 17 czerwca 1936 r.

odbędzie się w Kurzetskiku

## J a r m a r k

na bydło i konie

Wójt Gminy Kurzetnik: (—) Banaszewski

Szanownej Klienteli podaję do łaskawej wiadomości, iż

### powiększyłem mój zakład fryzjerski

przez dołączenie jeszcze Ondulacji trwałej, wodnej, i żelazkowej i manicur'u.

Zapewniając skórą i sumienną obsługę, proszę o łaskawę poparcie

### Konst. Nowiński

Zakład fryzjerski — Nowemiasto

### Centryfugę

40-litrową w dobrym stanie sprzedam okazjynie.

Kamińska - Wawrowice

## Motor elektryczne

okazyjnie do sprzedania 220 volt prądu stałego dobrze utrzymane z regulatorami obecnie na chodzie

- 1 szt. 0,5 P.S. 1430 obr. A E G
- 1 „ 0,6 „ 520 „ Gdańsk
- 1 „ 1 „ 1000 „ specjalny
- 1 „ 0,2 „ 350 „ „Linotype“
- 1 „ 5,5 „ 1430 „ Siemens Szu-ckert z regulat. obr. do 80 op.

„GŁOS WĄBRZESKI“ Wąbrzeźno.

## ZAPROSZENIA

### Ś L U B N E

w y k o n u j e

solidnie i terminowo

Drukarnia B. Miłozewski, Nowemiasto Rynek 19.

### Zakład artystycznej fotografii F. LUBOWIECKI

Nowemiasto n. Drw. Filja Lubawa ul. Kościelna 2. ul. Gdańska 11.

poleca się do wykonywania zdjęć fotograficznych

— o każdej porze dnia, w Zakładzie — i poza zakładem.

### B y k

23 miesiące doskonały wnuk Tuba i 2 tryki po imporcie do sprzedania maj. Chetsty

### Ziemniaki

jadalne 1 i pół cala kupuje wagonowo i w mniejszych partjach na skład. Modrzejewski Nowemiasto n. Drw.

Do Pierwszej Komunji Św.

## Książeczki i Różańce

w wielkim wyborze po cenach przystępnych

POLECA

**KSIĘGARNIA B. MIŁOSZEWSKI** Nowemiasto — Rynek 19.